Przedsiębiorcze państwo
o książce Mariany Mazzucato

W połowie czerwca 2013 r. nakładem Anthem Press, niezależnego brytyjskiego wydawnictwa naukowego, ukazała się książka pt. *The Entrepreneurial State* (Przedsiębiorcze państwo), autorstwa Mariany Mazzucato[1]. Praca ta – rozwinięcie raportu[2] przygotowanego przez M. Mazzucato w ramach projektu[3] o tym samym tytule, realizowanego przez brytyjski think tank DEMOS, a finansowanego przez The Open University oraz przez Unię Europejską w ramach 7 Programu Ramowego[4] – jest rzadkim przykładem sytuacji, gdy książka napisana przez naukowca szybko staje się bestsellerem[5] oraz tematem dyskusji i polemik nie tylko w czasopismach naukowych[6], ale również w prasie specjalistycznej[7], a także codziennej[8], m.in. brytyjskiej,

---

[1] M. Mazzucato, *The Entrepreneurial State. Debunking Public vs. Private Sector Myths*, Anthem Press, London 2013.

[2] *The Entrepreneurial State*, DEMOS, http://www.demos.co.uk/publications/theentrepreneurialstate, dostęp 18.07.2014.

[3] DEMOS, *Entrepreneurial State: "Can the Private Sector Grow a Green Economy Alone...?"*, http://www.demos.co.uk/projects/entrepreneurialstate, dostęp 18.07.2014.

[4] M. Mazuccato, *The Entrepreneurial State*, DEMOS, London 2011, s. 11.

[5] W lipcu 2014 r. książka ta znajdowała się na pierwszym miejscu listy bestsellerów wśród prac z zakresu finansów publicznych księgarni Amazon. Jednocześnie jej elektroniczna wersja znajdowała się na 9. miejscu tej samej listy, patrz: Amazon, *Amazon Best Sellers in Public Finance*, http://www.amazon.com/gp/bestsellers/books/2599/ref=pd_zg_hrsr_b_1_4_last, dostęp 18.07.2014.

[6] A. Rainer, *The Entrepreneurial State: Debunking Public vs. Private Myths*, „The European Journal of the History of Economic Thought", 2014, vol. 21, iss. 1, s. 183–187, R.H. Wade, *'Market versus State' or 'Market with State': How to Impart Directional Thrust*, „Development and Change", July 2014, vol. 45, iss. 4, s. 777–798, M. Sharpe, *Our Hidden Industrial Policy. A review of The Entrepreneurial State: Debunking Public vs. Private Sector Myths, by Mariana Mazzucato*, „Challenge", May–June 2014, vol. 57, no. 3, s. 120–123, A.T. Davies, *The Entrepreneurial State: Debunking Public vs. Private Sector Myths (a review)*, „Financial Analysts Journal", January–February 2014, vol. 70, no. 1, s. 71.

[7] M. Wolf, *A Much-maligned Engine of Innovation*, „Financial Times", 4 August 2013, http://www.ft.com/intl/cms/s/2/32ba9b92-efd4-11e2-a237-00144feabdc0.hhtml, dostęp 18.07.2014; *The Entrepreneurial State*, „The Economist", August 31, 2013, http://www.economist.com/news/business/21584307-new-book-points-out-big-role-governments-play-creating-innovative-businesses, dostęp 18.07.2014, R. Atkinson, *Winners Only the State Can Pick: Mariana Mazzucato's The Entrepreneurial State*, „The Hill", June 23, 2014, http://thehill.com/blogs/pundits-blog/technology/210198-winners-only-the-state-can-pick-mariana-mazzucatos-the, dostęp 18.07.2014.

[8] J. Madrick, *Innovation: The Government Was Crucial After All*, „The New York Review of Books", April 24, 2014, http://www.nybooks.com/articles/archives/2014/apr/24/innovation-government-was-crucial-after-all/, dostęp 18.07.2014.

amerykańskiej, włoskiej oraz polskiej[9]. Książka znalazła się również w zestawieniach najważniejszych pozycji opublikowanych w danym roku, przygotowanych przez „Financial Times"[10] i „Forbes"[11]. Została też przetłumaczona na języki włoski[12] i niemiecki[13]. Jej Autorka jest absolwentką Tufts University i New School for Social Research, profesorem ekonomii innowacji, pracuje w Science Policy Research Unit na University of Sussex w Wielkiej Brytanii.

Punktem wyjścia dla Mariany Mazzucatto jest cytat z artykułu pt. *The Third Industrial Revolution* opublikowanego w kwietniu 2012 r. w renomowanym brytyjskim tygodniku „The Economist". Autor twierdzi w nim, że administracja państwowa zawsze źle radziła sobie z typowaniem technologii, branż i firm, które w przyszłości będą się dynamicznie rozwijać. Co więcej, wraz z rozwojem technologii informatycznych i wzrostem znaczenia Internetu w komunikowaniu się między ludźmi, a co za tym idzie w gospodarce, trend ten nie odwróci się, a przeciwnie ulegnie wzmocnieniu. Tym samym – w opinii „The Economist" – państwo powinno wycofać się w gruncie rzeczy do roli wskazywanej mu przez XIX-wiecznych myślicieli liberalnych – stróża nocnego, pilnującego tego, by zasady były jasne i takie same dla wszystkich, by prawo było przestrzegane, a ponadto, by siła robocza miała kwalifikacje odpowiadające potrzebom przedsiębiorców. Wszelkie zaś kwestie związane z rozwojem, w tym rozwojem nowych technologii i nowych branż, powinny pozostać wyłączną domeną sektora prywatnego. Myśl ta jest niczym innym, jak przykładem neoliberalnej ekonomicznej ortodoksji, która do niedawna stanowiła główny nurt ekonomii, a i obecnie zachowuje niemały wpływ, również w sferze polityki gospodarczej. Siłę tego sposobu myślenia M. Mazzucato pokazuje na przykładzie rozwiązań w zakresie finansowania badań naukowych, proponowanych w reakcji na kryzys gospodarczy przez konserwatywny rząd D. Camerona.

M. Mazzucato w swojej pracy dowodzi, że przypisywanie wszystkich zasług w rozwoju technologicznym sektorowi prywatnemu jest nie tylko błędne, ale przede wszystkim niezgodne z prawdą. W jej ujęciu to celowa wieloletnia polityka państwa, finansującego badania podstawowe, a często również aplikacyjne, zamawiającego konkretne technologie i rozwiązania techniczne, a także wspierającego finansowo

[9] A. Brzózka, *Tylko państwo zapewni innowacje*, „Res Publica Nowa", 19.08.2013, http://publica.pl/teksty/tylko-panstwo-zapewni-innowacje-38909.html, dostęp 18.07.2014.

[10] *Books of the Year*, „Financial Times", November 29, 2013, http://www.ft.com/cms/s/2/f60b681e-529f-11e3-8586-00144feabdc0.hhtml, dostęp 18.07.2014.

[11] D. Slocum, *13 Recommended Readings for Creative Leaders to Close out 2013*, „Forbes", 27.11.2013, http://www.forbes.com/sites/berlinschoolofcreativeleadership/2013/11/27/13-recommended-readings-for-creative-leaders-to-close-out-2013/, dostęp 18.07.2014.

[12] M. Mazzucato, *Lo stato innovatore*, Editori Laterza, Roma 2014.

[13] M. Mazzucato, *Das Kapital des Staates: Eine andere Geschichte von Innovation und Wachstum*, Verlag Antje Kunstmann GmbH, München 2014.

i organizacyjnie tworzenie firm i całych branż, leży u podstaw współczesnego rozwoju technologicznego, a tym samym ewolucji cywilizacyjnej.

W swoim badaniu M. Mazzucato koncentruje się przede wszystkim na Stanach Zjednoczonych i to one stanowią podstawowe źródło przykładów na poparcie postawionej przez nią tezy[14]. Odwołuje się ona głównie do badań finansowanych i prowadzonych przez DARPA[15], NIH[16] oraz ARPA-E[17]. Gdyby jednak Autorka ograniczyła się w swojej książce wyłącznie do przytoczenia suchych danych o wielkości nakładów na badania i ich efektach (mierzonych czy to w technologiach, lekarstwach, czy też w zyskach z komercjalizacji wyników badań) czy też do wymienienia poszczególnych opracowanych technologii, wtedy jej książka podzieliłaby los innych prac naukowych i pozostałaby znana jedynie specjalistom z danej dziedziny. Siłą *The Entrepreneurial State*, która zdecydowała o popularności książki, jest pokazanie przykładu urządzenia powszechnego użytku o znaczeniu przełomowym, opracowanego przez firmę prywatną, jednak opartego o technologie rozwinięte w wyniku badań finansowanych przez państwo. Przykładem tym jest iPhone, który w tym kontekście należy traktować raczej jako archetyp smartfona, tj. urządzenia będącego w gruncie rzeczy miniaturowym wielofunkcyjnym komputerem, pełniącym niejako przy okazji również funkcję telefonu. Apple, producent iPhone'a, jest powszechnie uznawany za symbol innowacyjności i kreatywności. M. Mazzucato nie podważa faktu, że pracownicy i kierownictwo Apple'a wykazali się obiema tymi cechami przy opracowaniu i kierowaniu do sprzedaży iPhone'a. Jednak uważa ona, że innowacyjność i kreatywność Apple'a polega przede wszystkim na zintegrowaniu w jednym urządzeniu już istniejących technologii (takich jak m.in. wyświetlacze dotykowe, Internet, GPS) – technologii opracowanych na zlecenie i za pieniądze instytucji rządowych, a często w laboratoriach instytucji państwowych, przede

[14] Nie oznacza to, że M. Mazzucato nie odwołuje się do innych niż USA przykładów polityki państwa w zakresie innowacji. Omówione są również działania podejmowane w Wielkiej Brytanii, Unii Europejskiej, a także Japonii, czy – jako przykład historyczny – w Związku Radzieckim. Przy czym Autorka zwraca uwagę na fakt, że skuteczność i efektywność działania państwa jako inicjatora rozwoju naukowego i technologicznego była różna. Różne są też problemy, stojące przed poszczególnymi państwami, związane z procesem innowacji.

[15] Defense Advanced Research Projects Agency – Agencja ds. Zaawansowanych Projektów Badawczych w Zakresie Obronności – federalna agencja badawcza podległa Departamentowi Obrony USA, utworzona w 1958 r., której celem jest zapewnienie Stanom Zjednoczonym przewagi technologicznej w sektorze obronnym.

[16] National Institutes of Health – Krajowe Instytuty Zdrowia – sieć 27 instytucji badawczych podległych Departamentowi Zdrowia i Opieki Społecznej USA, prowadzących badania i finansujących badania podejmowane przez instytucje zewnętrzne w szeroko rozumianym zakresie nauk medycznych.

[17] Advanced Research Projects Agency – Energy – Agencja ds. Zaawansowanych Projektów Badawczych w Zakresie Energetyki – federalna agencja badawcza podległa Departamentowi Energii USA, której celem jest finansowanie zaawansowanych projektów badawczych z zakresu energetyki.

wszystkim amerykańskich i zachodnioeuropejskich – a nie na zrealizowaniu badań, które stały się podstawą nowych rozwiązań technicznych. Tym samym M. Mazzucato podkreśla fakt o fundamentalnym znaczeniu dla polityki gospodarczej państwa: bez dużych wieloletnich nakładów na obarczone istotnym ryzykiem badania, w tym badania podstawowe, nie byłby możliwy komercyjny sukces wielu przedsiębiorstw prywatnych, które w swojej działalności korzystają z wyników tych prac.

Kwestia skłonności do ponoszenia ryzyka związanego z prowadzeniem badań jest jedną z najważniejszych cech odróżniających państwo, jako uczestnika procesu innowacji, od prywatnych inwestorów. M. Mazzucato wskazuje na przykładzie koncernów farmaceutycznych, że większość nowych lekarstw, niebędących tylko modyfikacjami już istniejących, opracowywana jest w państwowych placówkach badawczych lub korzystających z państwowego finansowania. Innymi słowy: rozwój medycyny nie byłby możliwy bez finansowego udziału państwa. W wypadku nowoczesnych technologii często podkreślane jest znaczenie tzw. *venture capitalists* – przedsiębiorców, którzy decydują się inwestować w firmy rozwijające nowe technologie na wczesnym etapie prac, gdy obarczone jest to dużym ryzykiem – dla ich rozwoju. Gdy jednak przyjrzeć się procesowi rozwoju technologii, wtedy okazuje się, że *venture capitalists* inwestują dopiero w momencie podejmowania prób komercjalizacji wyników badań, które też są obarczone pewnym ryzykiem, ale relatywnie mniejszym i rozłożonym na krótszy okres niż rozwój nowej technologii od podstaw. Tezę postawioną przez M. Mazzucato można zatem zawrzeć w zdaniu, że stabilne, długookresowe finansowanie na wysokim poziomie prac badawczych zwykle zapewnia państwo, a prywatni inwestorzy pojawiają się dopiero na etapie komercjalizacji badań. Prawidłowość tę należy wiązać ze zjawiskiem socjalizacji kosztów prowadzenia badań i prywatyzacji zysków wynikających z aplikacji opracowanych technologii. Ponadto, Autorka zwraca również uwagę na fakt, że firmy – jak przywoływany już Apple – które powstały przy wsparciu środków federalnych i które są w swoim działaniu w istotny sposób zależne od rozwoju technologicznego finansowanego przez państwo, bardzo często wykorzystują wszystkie dostępne sposoby, by uniknąć płacenia podatków.

Państwo często jest oskarżane w dominującym dyskursie o to, że marnuje pieniądze, przeznaczając je na badania nad technologiami, które okazują się ślepymi ścieżkami rozwoju, co ma być koronnym dowodem przeciwko rozwijaniu przez nie nowych technologii. Zarzut ten zdaniem M. Mazzucato nie ma potwierdzenia w rzeczywistości. Owszem, nie wszystkie inwestycje podejmowane przez państwo, czy to w badania, czy w przedsiębiorstwa, przynoszą zakładane efekty – w tym kontekście analizuje ona przykład federalnych inwestycji w firmę Solyndra, która próbowała wdrożyć do produkcji nowy typ kolektorów słonecznych – jednak nieudane projekty nie dominują wśród tych finansowanych przez agendy federalne. Autorka podkreśla

też, że oczekiwanie, by wszystkie badania i inwestycje, a szczególnie te, których długookresowym celem jest doprowadzenie do przełomu technologicznego, przynosiły zakładane rezultaty, jest nierealistyczne. Zarazem warto podkreślić, że metoda prób i błędów to jedna z podstawowych metod poszerzania wiedzy – tym samym nawet projekty badawcze i technologiczne, które nie przyniosły zakładanych efektów mają sens, ponieważ umożliwiają eliminację nieperspektywicznych kierunków badań i skoncentrowanie wysiłków tam, gdzie obserwuje się postęp.

Rola przedsiębiorczego państwa nie ograniczała się i nie powinna ograniczać się w przyszłości w opinii M. Mazzucato do finansowania wyłącznie badań naukowych. Państwo powinno wspierać tworzenie poszczególnych przedsiębiorstw, a także całych branż. Przykładami sukcesów państwa we wspieraniu tworzenia przedsiębiorstw w sektorze nowoczesnych technologii jest pomoc udzielona we wczesnym etapie działalności przez agendy federalne, która posłużyła stworzeniu wspomnianej już korporacji Apple, a także m.in. jednego z największych przedsiębiorstw w branży IT – Google. Co więcej, wsparcie rządu federalnego było fundamentem, na którym zbudowany został cały sektor technologii informatycznych w USA – bez niego nie powstałaby tzw. Krzemowa Dolina, a amerykańscy producenci półprzewodników nie byliby w stanie w latach 80. XX w. rozwijać nowych technologii na tyle szybko, by przeciwstawić się konkurencji producentów japońskich.

Wskazując na znaczenie państwa w procesie innowacji, M. Mazzucato nie dąży do stworzenia odwrotności obrazu przedstawionego w przywoływanym artykule z „The Economist", tj. nie stawia tezy, że tylko państwo odpowiada za innowacje, a sektor prywatny wyłącznie koncentruje się na czerpaniu zysków z działań podejmowanych i finansowanych przez nie. Dąży ona raczej do tego, by oddać obu sektorom sprawiedliwość, co w bieżącej rzeczywistości wymaga dowartościowania roli odgrywanej przez państwo. Przy tej okazji podkreśla M. Mazzucato również znaczenie dyskursu, czyli tego jakim językiem mówimy o procesie innowacji i roli poszczególnych podmiotów. Ciągłe powtarzanie, że państwo nie radzi sobie z innowacjami – gdy radzi sobie dobrze – prowadzi do tego, zdaniem Autorki, że państwo zaczyna się bać ponosić ryzyko, co negatywnie wpływa na rozwój gospodarczy i, co równie ważne, cywilizacyjny. Co więcej, politycy decydujący o alokacji środków też wstrzymują się z decyzjami lub aktywnie działają w celu ograniczenia roli państwa, czy to wskutek lęku przed krytyką za nadmiar aktywności, czy też w efekcie zakorzenionego i wzmacnianego przez taki dyskurs przekonania o konieczności pasywności państwa w procesie innowacji. Z perspektywy amerykańskiej, gdzie państwo jest nadal bardzo aktywne w zakresie finansowania i organizowania badań i rozwoju technologii, niechęć państwa do chwalenia się swoimi osiągnięciami dodatkowo sprzyja utrzymywaniu obecnego

stanu rzeczy, gdy państwo ponosi większość kosztów, a większość zysków czerpie sektor prywatny, który dodatkowo przypisuje sobie również wszystkie zasługi.

Praca M. Mazzucato nie jest pozbawiona pewnych drobnych niedociągnięć. Przede wszystkim widać w niej pewien pośpiech, jaki towarzyszył rozwijaniu raportu w książkę. Odbija się on głównie w pojawiających się okazjonalnie błędach językowych czy terminologicznych. Druga kwestia, która rzuca się w oczy, to przejęcie przez Autorkę reklamowej stylistyki przy opisywaniu technologii i poszczególnych produktów, co najlepiej widać w części poświęconej produktom firmy Apple, która momentami sprawia wrażenie, jakby wsparcia udzielił Autorce szef działu marketingu koncernu. Rzecz jest ważniejsza niż tylko dyskomfort czytelnika, który nagle odczuwa wrażenie, że czyta katalog reklamowy; mianowicie, może to służyć polemiście do postawienia tezy – niedającej się obronić przy rzetelnej analizie tekstu – że M. Mazzucato nie rozumie strony technologicznej, którą dość szczegółowo, jak na tego typu pracę, opisuje.

Z perspektywy polskiej, wnioski wynikające z *The Entrepreneurial State* są dość jednoznaczne. W dążeniu do zapewnienia konkurencyjności polskich przedsiębiorstw oraz gospodarki państwa należy położyć nacisk na naukę: nie tylko rozumianą jako wysoki poziom edukacji, ale przede wszystkim rozumianą jako badania naukowe, szczególnie badania podstawowe, które przynosić będą rezultaty dopiero w perspektywie wieloletniej. Państwo musi też stworzyć system pozwalający na komercjalizację wyników badań, a także mechanizmy umożliwiające wspieranie finansowe i organizacyjne nowo powstających przedsiębiorstw. Oznacza to, że najważniejszymi cechami, jakimi musi zacząć wykazywać się państwo polskie, są przedsiębiorczość i odwaga ponoszenia ryzyka. Przekonanie, że bez aktywnej roli państwa gospodarka Polski będzie wykazywała się znaczącą innowacyjnością, a w związku z tym nie ma potrzeby przeznaczania istotnych środków na finansowanie badań naukowych, jest szkodliwym założeniem ideologicznym. Można przy nim trwać, jednak trzeba będzie się przy takim wyborze pogodzić z faktem, że udział Polski w gospodarce światowej będzie mniejszy niż innych państw o podobnym potencjale. Konsekwencją tego wyboru będzie również skazanie gospodarki polskiej na konieczność ciągłego importu technologii, co nie tylko utrudni dalszy rozwój gospodarczy, ale również na stałe przypisze Polsce rolę państwa poddostawcy komponentów, państwa montowni i państwa dostawcy taniej żywności. Tym samym dystans w rozwoju gospodarczym, a co za tym idzie w poziomie i jakości życia, między Polską a państwami wysokorozwiniętymi będzie się powiększał.

Jan Misiuna